



prof. dr hab. Jerzy Piekalski

Instytut Archeologii

Uniwersytet Wrocławski

Recenzja pracy doktorskiej

pt. *Obiekty hydrotechniczne w dolnym biegu rzeki Osy do XIX w.*

autorstwa Waclawa Kulczykowskiego

Humanistyczne dyscypliny badające przeszłość coraz częściej zazębiają się merytorycznie w obrębie własnej dziedziny nauki i sięgają po narzędzia badawcze dyscyplin z pozoru odległych. Tak jest też w przypadku nadesłanej mi do oceny dysertacji. Sformułowany we Wstępie cel pracy umieszcza ją w obrębie nurtu badawczego, który można by nazwać historią techniki. Już po lekturze pierwszych stron tekstu łatwo się jednak zorientować, że Autor podjął się badań interdyscyplinarnych, obejmujących metodę i źródła historii *sensu stricte* i archeologii wraz z jej aplikacjami z zakresu nauk przyrodniczych i technicznych.

Zakres merytoryczny opracowania został jasno określony. Jest on dość szeroki i jednocześnie zróżnicowany wewnętrznie. Rzekłbym, trudny do ogarnięcia, zwłaszcza przy szerokiej chronologii obejmującej średniowiecze, nowożytność i próg czasów najnowszych. Autor podjął się więc zadania trudnego ale logicznie zaprogramowanego. Będące przedmiotem analizy założenia hydrotechniczne stanowią bowiem dość czytelną linię rozwojową, przerwana dopiero postępującą w XIX w. industrializacją. W mniejszym stopniu uzasadniona została decyzja wyboru zakresu terytorialnego – dolnego biegu rzeki Osy z położonymi nad nią czterema historycznymi miejscowościami, w tym miastem Grudziądz, leżącym nie tyle nad Osą, co nad związanym z nią kanałem Trynka, a przede wszystkim nad Wisłą. Zapowiedzią poprawnego toku dalszej części pracy jest skrupulatne przedstawienie

stanu badań i charakterystyki bazy źródłowej, z próbą oceny jej wartości dla realizacji zaplanowanych działań.

Zasadniczy dla treści dysertacji jest rozdział 2, podzielony na podrozdziały poświęcone poszczególnym miejscowościom i obecnym w nich urządzeniom technicznym. Można powiedzieć, że jest on swego rodzaju eksperymentem łączącym treść źródłozawczą (rzekłbym katalogową) z analizą. Wyzwaniem było tu połączenie i właściwe wykorzystanie wiedzy zdobytej różnymi metodami przy uwzględnieniu wszystkich dostępnych źródeł. Przyjęcie takiej strategii można traktować jako reakcję na powtarzające się w środowisku naukowym apele o w miarę możliwości pełną analizę badanego obiektu, a więc interdyscyplinarną, nie ograniczoną do pryzmatu własnej dyscypliny, oddającą braudelowski postulat *histoire totale*. Każdy z analizowanych obiektów przedstawiono według ujednoliconego schematu precyzującego: cel badań, zestaw metod identyfikacji obiektów hydrotechnicznych do XIX w. oraz wyniki, także wewnętrznie uporządkowane.

Tak więc, w przypadku Słupskiego Młyna, gm. Gruta, przeprowadzono gruntowną kwerendę historyczną i możliwy do wykonania zakres badań archeologicznych, w tym przypadku powierzchniowych i nieinwazyjnej analizy numerycznego modelu terenu. Prospekcja powierzchniowa nie przyniosła wprawdzie pozytywnego rezultatu, ale z przekazów pisanych wiemy o obecności młyna od XIV w., a dane dotyczące budowy i napraw są dla historyków techniki, a także dla archeologów wprost bezcenne. Dla czasów nowożytnych zasób źródeł wzrasta, w tym zwłaszcza przekazów pisanych, a dla XIX w. dostępny jest już szeroki zakres informacji o młynie i jego zapleczu. Analizie poddano także hydrotechniczne zaplecze warunkujące funkcjonowanie Słupskiego Młyna, wykorzystując do tego wszystkie możliwe do uzyskania informacje. Chodzi tu o pierwotne koryto Osy, młynówkę, kanał ulgi, staw młyński, groblę i jazy. Rekonstrukcja tego systemu nie była łatwa, ale wydaje się być przeprowadzona poprawnie. Sporym ułatwieniem było w tym przypadku wykorzystanie wspomnianej wyżej techniki skaningu lotniczego i analiza numerycznego modelu terenu. Celowe było także porównawcze wykorzystanie wyników archeologicznych

badania pobliskiego, średniowiecznego młyna w Mniszku. Połączenie informacji ze źródeł pisanych o XIV- wiecznym Słupskim Młynie i materialnych z Mniszka dało rzadko osiąganą perspektywę poznawczą. Jej niezbędnym, i uzyskanym przez Autora wzbogaceniem jest umieszczenie wiedzy o badanym urządzeniu hydrotechnicznym na tle warunków politycznych i przemian gospodarczych.

Uważam, że wypracowana przez Doktoranta interdyscyplinarna metoda analizy młyna wraz z jego zapleczem okazała się właściwa, a najlepiej świadczy o tym uzyskany, wielowymiarowy rezultat. Zastosowano ją przy badaniu kolejnych obiektów, dostosowując szczegóły schematu do ich specyfiki i potencjału poznawczego. Każdy z rozpatrywanych przypadków, mimo niewątpliwych podobieństw i wielu cech wspólnych, zachowuje własny charakter. Autor był w stanie cechy te dostrzec i podkreślić. Niekiedy wymagało to elastyczności w doborze metody, z czym Autor nie miał większych trudności.

Tak więc, w przypadku młyna w Rogóźnie-Zamku do stosowanego wcześniej instrumentarium badawczego dołączono analizy dendrochronologiczną i petrograficzną, co w przypadku Słupskiego Młyna nie było możliwe. Ich wprowadzenie wynikało z większego zakresu badań archeologicznych i pozyskanych tą drogą źródeł. Dla młyna w Kłodce możliwa była rekonstrukcja zestawu wyposażenia z XV w., a bogaty pakiet przekazów pisanych dał szczegółowe informacje o warunkach dzierżawy i przemianach własnościowych.

Wspomniana elastyczność w dopasowaniu metody do specyfiki przedmiotu badań była niezbędna w przypadku analizy urządzeń hydrotechnicznych Grudziądza. Merytoryczny zakres części dysertacji poświęconej miastu różni się więc znacznie od dotyczących wiejskich młynów. Inna jest też skala problemów. Można by w tym miejscu zadać pytanie, czy łączenie obu zagadnień w jednej dysertacji było celowe. Ograniczenie zakresu badań do miasta Grudziądza dałoby większą, monograficzną zwartość i przejrzystość całości. Część pracy poświęcona miastu jest bowiem bogata w wyniki badań, poprawnie sformułowana i wartościowa poznawczo. Autor wprowadził tu wewnętrzną strukturę oddającą poszczególne wątki tematyczne, co trzeba uznać za pomocne w odbiorze całości.

Sporym wyzwaniem była rekonstrukcja stosunków wodnych i sieci hydrograficznej obszaru miasta i jego bliskiego otoczenia, permanentnie zmieniających się w warunkach doliny nieuregulowanej wielkiej rzeki. Te zaś warunkowały funkcjonowanie badanych przez Doktoranta urządzeń. Pomocne okazało się w tym przypadku połącznie informacji płynących z przekazów pisanych i ze źródeł kartograficznych.

Problem zaopatrzenia miasta w wodę i odprowadzenie nieczystości przed 1386 r., przed budową kanałów doprowadzających wodę do miasta, jest słabo naświetlony źródłami pisаныmi. Brakuje też świadectw archeologicznych. W związku z tym Autor, siłą rzeczy, skłania się do wniosków o dość autarkicznych rozwiązaniach stosowanych przez mieszczan – czerpania wody bezpośrednio z rzek i grawitacyjnego odprowadzania ścieków do fosy i do Wisły. Taki system odprowadzania nieczystości kontynuowany był zresztą także później, w głąb czasów nowożytnych.

Położenie miasta nad wielką nizinną rzeką nie gwarantuje dobrego dostępu do wody dla gospodarstw domowych. Wykazują to wyniki badań wielu miast europejskich i nie inaczej jest w Grudziądzu. Nie jest więc niczym dziwnym, że przy rozpatrywaniu tego problemu wysiłek badawczy Doktoranta nie jest ukierunkowany na bliskie sąsiedztwo Wisły, lecz na jej dopływy. Przekazy pisane pozwoliły mu określić źródła wody poprowadzonej do miasta kanałem skutecznie funkcjonującym przez około dwa stulecia. Przy interpretacji jego przebiegu retrospektywnie wykorzystane zostały źródła kartograficzne i elementy zachowanej do dzisiaj sieci hydrograficznej. Łatwiejszym zadaniem, lepiej naświetlonym źródłami, było opisanie kolejnego technicznego przełomu w zaopatrzeniu miasta w wodę, jakim była budowa kanału Trynka. Okoliczności przeprowadzenia do Grudziądza wody z rzeki Osy, jej zagospodarowanie i wynikające z tego korzyści opisał Autor szczegółowo, intensywnie wykorzystując, bądź wręcz cytując źródła. Celowe wydaje się także przedstawienie innych, podobnych do grudziądzkiego kanałów z miast europejskich. Wykorzystana przy tym literatura przedmiotu wskazuje, niejako przy okazji, na dobre oczytanie i szerokie horyzonty Doktoranta.

Podobny efekt dała analiza grudziądzkiego systemu wodociągowego, złożonego z kunsztu wodnego z kołem, drewnianych rur i studzienek, rozwijanego od XV w. Zasób przekazów pisanych, ikonografia i dokumentacja budowlana z XIX w. są tu obszerne i wnikliwie przez Doktoranta wykorzystane. Źródła materialne pozyskane metodą archeologiczną okazały się uzupełnieniem naświetlającym niektóre szczegóły techniczne, cennym zwłaszcza w przypadku wieży ciśień badanej przez Autora w ostatnich latach. Pożyteczne było także dość obszerne przedstawienie przykładów wodociągów z innych miast w Polsce i Europie.

Pewnym zgrzytem w części dysertacji poświęconej Grudziądzowi jest niedostatek informacji o młynach miejskich. Wypadają one skromne w relacji do wyników badań młynów w Słupskim Młynie, Rogoźnie-Zamku i w Kłodce. Nie mają swojego miejsca w strukturze dysertacji, są wspomniane na marginesie innych wątków.

Lektura całości dysertacji przynosi refleksję, że otrzymaliśmy pracę otwartą na nowe trendy w naukach historycznych. Rzekłbym, że jest to opracowanie nowoczesne, wykorzystujące do osiągnięcia zaplanowanego celu wszystkie dostępne źródła i metody. Dzięki temu przedstawiony wynik jest pełniejszy niż w opracowaniach tradycyjnych, nie zamyka się w pryzmacie jednej dyscypliny. Dodajmy, że aby taki wynik osiągnąć niezbędne jest zbudowanie odpowiednich kompetencji Autora. W tym przypadku chodzi głównie o łączenie sprawności dobrze wykształconego historyka i nowoczesnego archeologa, otwartego na metody nauk przyrodniczych. Moim zdaniem pan mgr Waław Kulczykowski spełnia te warunki.

Nie stwierdziłem istotnych niedostatków merytorycznych, mogących wpływać na ocenę pracy. Dodam, że język tekstu jest komunikatywny, z niewielką liczbą usterek gramatycznych, dokumentacja graficzna jest dobrze dobrana i odpowiednio czytelna. Zasób wykorzystanej literatury jest na tyle obszerny, że trudno byłoby mi wskazać braki ujemnie wpływające na jakość interpretacji badanych zjawisk.

Podsumowując mogę stwierdzić, że przedstawiona mi do oceny praca doktorska pana mgra Waław Kulczykowskiego spełnia, moim zdaniem, warunki stawiane w Ustawie z 3 lipca 2018, art. 187 (Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o

szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. 2018 nr 1669; Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018, Dz. U. nr 1669). Jednocześnie rekomenduję dopuszczenie do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych.

Wrocław, 22 marca 2020

